

Ferie to przede wszystkim czas odpoczynku, spotkań w gronie rodziny, przyjaciół. Ja w tym roku postanowiłam, że chcę spędzić ten czas z moim najlepszym przyjacielem... z Bogiem. Pojechałam na rekolekcje do Annuntiaty – klasztoru Sióstr Służebnic Ducha Świętego w Raciborzu. Byłam tam pierwszy raz, w dodatku wybrałam się sama i wszystko było tam dla mnie nowe. Mimo tego, myślę, że był to dobry czas, poznania nowych ludzi, rozwoju duchowego. Wiek uczestników był zróżnicowany, jednak ku mojemu zaskoczeniu ta różnica nie była odczuwalna. Wszyscy byli bardzo otwarci na drugą osobę i zawsze chętni do pomocy.

Rekolekcje prowadziła Siostra Gabriela oraz Ojciec Ryszard. Codzienna Masza Święta była dla mnie duchowym napełnieniem. Podczas konferencji mówiliśmy o tym, że wszystko zależy nie od tego, co czujemy, ale od naszego zachowania. Często jest tak, że czujemy jedno, a robimy coś całkiem innego. Tak jest na przykład każdego ranka. Kiedy dzwoni budzik, często nie chce nam się wstawać, wolelibyśmy jeszcze pospać w ciepłym łóżku. Jednak wstajemy, zbieramy się i idziemy. Nie kierujemy się tym, co czujemy, ale obowiązkiem. Nasze odpowiednie zachowanie jest polem dla działania Ducha Świętego. Jeśli będziemy kierować się owocami Ducha Świętego – radością, pokojem, cierpliwością – i dostosujemy nasze uczucia do naszego zachowania, nie odwrotnie to Duch Święty będzie działał wielkie rzeczy w naszym życiu.

Niedaleko klasztoru znajduje się piękne Sanktuarium Marki Boskiej Raciborskiej. Mieliśmy okazję je odwiedzić. Ksiądz proboszcz Henryk opowiedział nam historię tego miejsca oraz cudownego obrazu Matki Boskiej zwanej Raciborską. Spacer po mieście był świetną formą rekreacji, integracji uczestników, jak również przewietrzenia swojej głowy, myśli.

Każdego wieczoru mieliśmy gości. Odwiedziły nas Wiola i Julka, które były na spotkaniu z Ojcem Świętym Franciszkiem w Panamie. Opowiedziały o swoich przygotowaniach do wyjazdu, spotkaniach z młodymi z całego świata. Otwartość wszystkich ludzi na pielgrzymów i pomoc była dla nich cudownym doświadczeniem, a Panama zachwycała egzotyką. Siostra, która spotkała się z nami drugiego dnia, pochodzi z Timoru Wschodniego. Mieszka w Polsce od roku, uczy się naszego języka i bardzo dobrze sobie radzi. Opowiedziała po polsku trochę o swoim kraju, który jest bardzo młody, ma dopiero 17 lat, czyli mniej niż ja. Co ciekawe, żyje tam aż 97% katolików. Ojciec Grzegorz SVD, misjonarz, opowiadał o pracy w Brazylii, w samej Amazonii. Mówił o kulturze panującej w tym regionie oraz tradycjach tamtejszej ludności.

Cieszę się, że wybrałam taki sposób spędzenia ferii zimowych. Czas spędzony w Raciborzu był wyjątkowy. Mogłam na chwilę oderwać się od rzeczywistości, zapomnieć o szkole, obowiązkach, odpocząć, a jednocześnie pogłębić swoją relację z Jezusem. Był to także czas zatrzymania się na chwilę w tym pędzącym do przodu świecie i zastanowienia nad własnym życiem, planami na przyszłość. Annuntiata to wyjątkowe miejsce, przepełnione spokojem. Zachęcam wszystkich do odwiedzenia Sióstr w Raciborzu.

Bóg zapłać wszystkim za wspólnie spędzony czas.

Ania